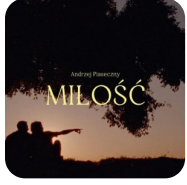


Miłość – Andrzej Piaseczny

Nie możesz zasnąć i przestać śnić
A życie chciałbyś dzielić tylko z nim
I znów zawracasz i wstajesz znów
Tysiące jak miliony wcześniej już
Nie, nie pytasz już czemu to mnie
Nie boli już żaden śmiech
Nie kochać to byłby grzech
Nikt nie może się bać swej miłości bo
Kiedy poczuje ją
Każdy z nas taką samą miłość w sercu ma
Nikt nie musi się ze swą miłością kryć
Kochaj jak nigdy nikt
Jesteś jak świata nadzieja, gdzie miłości brak
A znowu ciebie widziałem dziś
Kwitnącą jak nie byłaś nigdy mi
I tajemnicą już nie jest, że
Piękniejesz jeszcze bardziej w oczach jej
Niech nie wraca już nigdy ta myśl
Byś była kimś innym niż dziś
Dobrze już wiesz to, że nikt
Nikt nie może się bać swej miłości bo
Kiedy poczuje ją
Każdy z nas taką samą miłość w sercu ma
Nikt nie musi się ze swą miłością kryć
Kochaj jak nigdy nikt
Jesteś jak świata nadzieja, gdzie miłości brak
Bo niebo jest w nas
Ograniczeń nie ma tam
To słońce co świeci nam
Świeci nam wszystkim i tak
Nikt nie może się bać swej miłości bo
Kiedy poczuje ją
Każdy z nas taką samą miłość w sercu ma
Nikt nie musi się ze swą miłością kryć
Kochaj jak nigdy nikt
Jesteś jak świata nadzieja, gdzie miłości brak

Jesteś jak światła nadzieja, gdzie miłości brak
Jesteś jak światła nadzieja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych